



ŚLĄSKA

OFICJALNY MAGAZYN WKS ŚLĄSK WROCŁAW S.A.



USKRZYDLENIE

Wiosną skrzydła Śląska nabierają rozpędu, w czym największe zasługi mają Robert Pich i Joan Angel Roman. Liczymy na lot w górę tabeli! STRONA 4

Strony 6-7

Historia Puchar Mistrzów

W tym numerze piszemy o rywalizacji WKS-u w rozgrywkach, które z biegiem czasu ewoluowały w Ligę Mistrzów.



fot. Archiwum klubu

Śląsk Wrocław – Korona Kielce

31 marca (piątek)
godz. 18.00
Stadion Wrocław



Strony 8

Z zespołu gości Ryba znów nad Odrą

Przed meczem z „Koroniarzami” porozmawialiśmy z Jackiem Kielbem, który gra pierwsze skrzypce w zespole z Kielc.



Przypuszczalny skład i ustawienie zawodników na najbliższy mecz oraz kadra WKS Śląsk Wrocław



KADRA ŚLĄSKA WROCŁAW:

1. Lubos Kamenar, 3. Piotr Celeban, 5. Augusto Pereira Loureiro, 7. Joan Angel Roman, 8. Aleksandar Kovacević, 9. Mario Engels, 10. Ryota Morioka, 11. Łukasz Zwoliński, 12. Dominik Budzyński, 14. Alvarinho, 15. Łukasz Wiech, 16. Robert Pich, 17. Mariusz Pawelec, 18. Łukasz Madej, 19. Kamil Biliński, 20. Adam Kokoszka, 22. Sito Riera, 23. Paweł Zieliński, 25. Adrian Łyszczarz, 28. Mateusz Lewandowski, 29. Peter Grajciar, 32. Ostoja Stjepanović, 30. Kamil Dankowski, 33. Mariusz Pawełek. **Sztab szkoleniowy:** Jan Urban – trener, Jose Antonio Vicuna – II trener, Dariusz Sztylka – asystent, Krzysztof Osiński – trener bramkarzy, Andrzej Traczyk – kierownik.

TU KUPISZ BILETY NA ŚLĄSK!

Bilety na mecze Śląska dostać można w piętnastu punktach na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska:

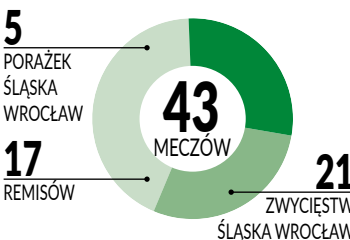
1. Kasy stadionu przy ul. Oporowskiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10 do godziny rozpoczęcia spotkania.
2. Kasy Stadionu Wrocław od ul. Królewieckiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10 do godziny rozpoczęcia spotkania.
3. Wyspa Kibica w Arkadach Wrocławskich, czynne pon-sob: 9-21, niedz: 10-20.
4. Wyspa Kibica w CH Borek, czynne pon-sob: 9-21, niedz: 10-20.
5. Wyspa Kibica w E.Leclerc, czynne pon-sob: 9-21, niedz: 10-20.
6. Dworzec Autobusowy POLBUS-PKS, (dworzec tymczasowy) kasa nr 5, czynne codziennie w godz. 6-22.
7. Kolporter, ul. Oleśnicka 27, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 6-18, w soboty w godz. 7-15, w niedziele 10-14.
8. Kolporter, ul. Nowowiejska 31, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 7-18, w niedziele w godz. 10-14.
9. Kolporter, Galeria Handlowa Sky Tower, poziom 0, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20.

10. Kolporter, Aleja Bielany, czynne od czynie od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20.
11. Kolporter, Żmigród, ul. Sportowa 22 (w budynku Biedronki), czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-16, w soboty w godz. 8-14.
12. Kolporter, Olawa, ul. 3 Maja 31, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 8-19, niedziele nie-czynne.
13. Sklep Sportowy SportGaleria, ul. Okrężna 1-2, Oleśnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 9-14.
14. Sklep Fan-Sport, ul. H. Pobożnego 13, Trzebnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-17, w soboty w godz. 10-14.
15. Sklep PIWOWAR, Pasaż Millennium, ul. Dzierżonowska 5, Strzelin, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9:30-21, w niedziele w godz. 11-18
- W dniu meczu uruchamiane są także kasy Stadionu Wrocław od ul. Lotniczej. W sklepach SportGaleria, Sportsen, Kajej, PIWOWAR, META w CH Bielany Wrocławskie oraz na Dworcu Autobusowym można płacić wyłącznie gotówką, pozostałe punkty obsługują karty płatnicze.

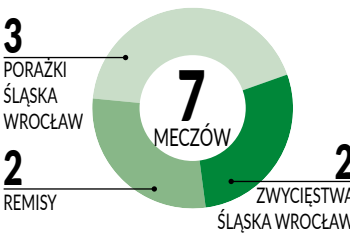
OSTATNI MECZ		
BRUK-BET		1
ŚLĄSK		2
BRAMKI: Artem Putiwcew 18 Robert Pich 5, Adam Kokoszka 83		

RYWALIZACJA ŚLĄSK - KORONA

OGÓŁEM W EKSTRAKLASIE



WE WROCŁAWIU



STATYSTYKI PIŁKARZY ŚLĄSKA WROCŁAW W EKSTRAKLASIE

BRAMKARZE				
1	LUBOS KAMENAR	9	1	
12	DOMINIK BUDZYŃSKI	1		
33	MARIUSZ PAWEŁEK	17		1
OBROŃCY				
3	PIOTR CELEBAN	26	1	3
5	AUGUSTO PEREIRA LOUREIRO	14		4
15	ŁUKASZ WIECH	0		
17	MARIUSZ PAWELEC	15		6
20	ADAM KOKOSZKA	25	3	9
23	PAWEŁ ZIELIŃSKI	5		1
28	MATEUSZ LEWANDOWSKI	2		
POMOCNICY				
7	JOAN ANGEL ROMAN	10	1	
8	ALEKSANDAR KOVACEVIĆ	6		1
9	MARIO ENGELS	8		1
10	RYOTA MORIOKA	26	4	2
14	ALVARINHO	23	1	3
16	ROBERT PICH	6	5	1
18	ŁUKASZ MADEJ	17		1
22	SITO RIERA	14		
29	PETER GRAJCIAR	12	3	2
32	OSTOJA STJEPANOVIĆ	18	1	3
30	KAMIL DANKOWSKI	21	1	
NAPASTNICY				
19	KAMIL BILIŃSKI	21	3	3
11	ŁUKASZ ZWOLIŃSKI	4		

mecze gole żółte kartki czerwone kartki

Oficjalne wydawnictwo WKS Śląsk Wrocław S.A. Redaguje kolegium.

Adres redakcji: 53-434 Wrocław, ul. Oporowska 62, tel: (+48) 71-750-00-84, fax: (+48) 71-750-00-74; E-mail: wokolslaska@slaskwroclaw.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Druk: Polskapiresse, Oddział Poligrafia, Drukarnia Wrocław, Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7

WYNIKI,TERMINARZ I TABELA EKSTRAKLASY

SEZON 2016/17	ARKA GDYNIA	CRACOVIA KRAKÓW	GÓRNIK ŁĘCZNA	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	KORONA KIELCE	LECH POZNAŃ	LECHIA GDAŃSK	LEGIA WARSZAWA	PIAST GLIWICE	POGOŃ SZCZECIN	RUCH CHORZÓW	ŚLĄSK WROCŁAW	BRUK-BET	WISŁA KRAKÓW	WISŁA PŁOCK	KGHM ZAGŁĘBIE
ARKA GDYNIA		1-0	1 kwietnia, 15:30	2-3	4-1	1-4	1-1	0-1	1-2	0-3	3-0	2-0	1-3	3-0		1-1
CRACOVIA KRAKÓW	1-1		1-1	1-3	6-0	1-1	0-1		5-1	1-1	1-1	7 kwietnia, 18:00	1-3	2-1	1-0	1-1
GÓRNIK ŁĘCZNA	0-0	0-0		0-2	4-0	1-2	1-2	1-0	1-0	2-2	0-4	0-3	3-0	8 kwietnia, 15:30		
JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	4-1		5-0		4-1	2-1	0-1	1-4	2-0	0-0	4-1	4-1	2 kwietnia, 15:30	2-1	1-2	1-2
KORONA KIELCE	1-0	3-0	2-1	1-2		4-1	2-0	2-4	1-1	4-1	10 kwietnia, 18:00	1-2		1-0	4-2	2-1
LECH POZNAŃ	0-0	2-1	0-0	0-2	1-0		1-0	9 kwietnia, 18:00	2-0	3-1		3-0	3-0	1-1	2-0	0-2
LECHIA GDAŃSK		4-2	3-0	3-0	3-2	2-1		1-2	3-2	1-1	2-1	3-0	1-2	3-1	2-1	2 kwietnia, 18:00
LEGIA WARSZAWA	1-3	2-0	5-0	1-1		2-1	3-0		0-0	1 kwietnia, 20:30	1-3	0-0	1-1	1-0	2-2	2-3
PIAST GLIWICE	3-2	2-2	3-3		1-0	0-3	9 kwietnia, 15:30	1-5		0-2	2-1	1-1	2-1	1-2	2-1	0-0
POGOŃ SZCZECIN	8 kwietnia, 18:00	1-1	1-1	0-0	1-1	0-3		3-2	2-1		2-1	0-2	5-0	6-2	1-1	1-1
RUCH CHORZÓW	1-2	0-1	2-1	1-2	4-0	0-5	2-1	0-2	3 kwietnia, 18:00			2-0	0-1	1-0	2-2	1-2
ŚLĄSK WROCŁAW	0-2	2-2		0-4	31 marca, 18:00	0-0	0-0	0-4	3-4	1-1	1-2		1-2	1-0	0-0	2-1
BRUK-BET	2-0	3-2	2-1	0-0	1-3	0-0	1-1	2-1		2-0	0-0	1-2		8 kwietnia, 20:30	0-0	0-1
WISŁA KRAKÓW	5-1	1-1	3-2	3-1	2-0	31 marca, 20:30	3-0	0-0	1-0	2-1	1-2	1-5	2-0		3-2	
WISŁA PŁOCK	0-0	1 kwietnia, 18:00	1-2	1-0	1-2		2-1	2-3	0-0	2-0	4-3	1-1	1-0	2-3		2-1
KGHM ZAGŁĘBIE	1-0	1-1	0-0	7 kwietnia, 20:30	4-0	0-3	1-2	1-3	2-1	1-1	0-1		2-0	2-2	1-2	

pl.	nazwa	M.	P.	BRAMKI	Z.	R.	P.
1	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	26	49	50-28	15	4	7
2	LEGIA WARSZAWA	26	48	52-28	14	6	6
3	LECH POZNAŃ	26	48	43-20	14	6	6
4	LECHIA GDAŃSK	26	46	41-32	14	4	8
5	ZAGŁĘBIE LUBIN	26	38	33-29	10	8	8
6	WISŁA KRAKÓW	26	37	40-41	11	4	11
7	BRUK-BET TERMALICA	26	36	27-34	10	6	10
8	KORONA KIELCE	26	35	38-51	11	2	13
9	POGOŃ SZCZECIN	26	33	37-35	7	12	7
10	WISŁA PŁOCK	26	32	34-37	8	8	10
11	ARKA GDYNIA	26	30	32-38	8	6	12
12	RUCH CHORZÓW	26	29	36-40	10	3	13
13	ŚLĄSK WROCŁAW	26	29	28-41	7	8	11
14	PIAST GLIWICE	26	28	30-46	7	7	12
15	CRACOVIA KRAKÓW	26	27	35-37	5	12	9
16	GÓRNIK ŁĘCZNA	26	23	25-44	5	8	13



foto © Krystyna Pągkowska

Do zakończenia rundy zasadniczej LOTTO Ekstraklasy zostały już tylko cztery kolejki, więc każdy punkt jest na wagę złota.

Wygrana w Niecieczy pozwoliła odetchnąć z ulgą, a teraz przyszedł czas by skupić się na kolejnym rywalu. W piątek do Wrocławia przyjedzie drużyna Korony Kielce.

Najbliższy przeciwnik Śląska zajmuje ósmą pozycję w tabeli i ma przewagę sześciu punktów nad podopiecznymi Jana Urbana. Aby górna ósemka pozostała w zasięgu WKS-u, trzeba za wszelką

cenę pokonać gości z Kielc. W ostatniej serii gier sąsiedzi z tabeli, czyli Piast i Ruch, także zdobyli komplet punktów, a w najbliższy poniedziałek zmierzą się w bezpośrednim spotkaniu. Wygrana Śląska przed własną publicznością może się okazać jeszcze cenniejsza, gdy drużyny

z Gliwic i Chorzowa podzielią się punktami. Piłkarze Śląska wiedzą, jaką wartość ma teraz każdy zdobyty punkt - Dla nas to ważna wygrana. Zbieramy punkty, bo każdy wie, że są one nam niezmierznie potrzebne. To zwycięstwo da nam pewność siebie i liczymy, że

przełoży się to na kolejne spotkania - mówił po meczu w Niecieczy Robert Pich. Słowacki skrzydłowy jest w rundzie wiosennej kluczowym piłkarzem WKS-u. Piłkarze Śląska nie próżnowali podczas przerwy na mecze reprezentacji. Trójkolorowi rozegrali sparing z drużyną Miedzi Legnica, a trener Urban miał świetną okazję, aby przetestować warianty gry, których wcześniej nie mógł sprawdzić - Rozegrany sparing to najlepszy trening. Więcej z niego wyciągniemy, bo jednak żadna jednostka treningowa nie zastąpi nam boiskowej rywalizacji. Teraz już treningi będą lżejsze, a naszym celem jest zagranie dobrego spotkania z Koroną Kielce. Liczę, że kibice przyjdą i będą nas wspierać - podkreślał po meczu najlepszy strzelec wrocław-

wian. Nie zawiedźcie go i pokazcie, jak kibicujecie na Stadionie Wrocław!

Spotkanie pomiędzy Śląskiem i Koroną w rundzie wiosennej zakończyło się zwycięstwem zielono-biało-czerwonych. Najpierw swoją pierwszą bramkę w Ekstraklasie zdobył Kamil Dan-

kowski. Prawy obrońca popisał się pięknym uderzeniem z rzutu wolnego. Na tego gola gospodarze zdołali odpowiedzieć, ale pięć minut przed ostatnim gwizdkiem wynik na 2:1 dla WKS-u ustalił Adam Kokoszka. Nie mamy nic przeciwko temu, aby taki scenariusz powtórzył się na Stadionie Wrocław, tym bardziej, że „Kokos” w starciu z Bruk-Bet Termalica również umieścił piłkę w siatce kilka minut przed końcem spotkania. Ostatnie minuty meczu to czas, w którym w meczach Śląska pada wiele bramek, dlatego spodziewamy się, że piłkarze będą walczyli do samego końca. A potem dopiszą sobie trzy punkty w ligowej tabeli. Pierwszy gwizdek meczu z Koroną w piątek, o godz. 18 na Stadionie Wrocław! Mateusz Śladek



**31 marca (piątek)
godz. 18.00
Stadion Wrocław**

Jednego jesienią w Śląsku nie było, drugi zagrał niewiele ponad 200 minut. Dziś obaj stanowią o sile ofensywy WKS-u. Robert Pich i Joan Angel Roman są w świetnej formie, zdobyli 6 z 8 wiosennych bramek drużyny i napędzają ataki zielono-biało-czerwonych.



Jak Robert i Joan rozpędzają Śląsk

Skrzydłowy to wyjątkowa pozycja na boisku. I wymagająca wyjątkowych umiejętności. Szybkość, drybling, przebojowość, dobre dośrodkowanie, niekonwencjonalne zagranie, mocny strzał, pracowitość w obronie... Cechy dobrego skrzydłowego można by wymieniać długo. Wiosną większością z nich wykazuje się niepozorny duet ze Śląska Wrocław.

Smutna jesień

Manchester City, FC Barcelona, Villarreal, S.C. Braga – to nie grupa jednej z edycji Ligi Mistrzów, ale kluby, których barwy bronił Joan Angel Roman. Niewiele jest piłkarzy w LOTTO Ekstraklasie z przeszłością w tak renomowanych firmach. Wydawało się więc, że 24-letni Hiszpan we Wrocławiu szybko powinien wywalczyć pierwszy skład i uwolnić swój wielki potencjał. Tymczasem jesienią Roman przeżywał katusze. Niezwykle ambitny zawodnik często nie łapał się nawet na ławkę rezerwowych, grywał w pojedynczych spotkaniach, nie mogąc złapać rytmu i wysokiej formy. Rok 2016 kończył z dorobkiem ledwie 214 minut.

Mistrzostwo Słowacji, gole w europejskich pucharach, zaintereso-

wanie ze strony selekcjonera reprezentacji i świetne recenzje z gry dla Śląska – z takim dorobkiem do 2. Bundesligi trafił Robert Pich, który błyskawicznie zdobył sympatię fanów WKS-u. Zaplecze czołowej ligi Europy wydawało się dobrym miejscem dla dynamicznego i bramkostrzelnego zawodnika. W Niemczech skrzydłowemu ze Słowacji zupełnie się jednak nie powiodło. Pich u naszych zachodnich sąsiadów zagrał w sumie tylko 268 minut.

Przełom

Na początku 2017 roku szkoleniowcem Śląska zostaje Jan Urban, a pierwszym piłkarzem, który w zimowym okienku trafia do zespołu, jest właśnie Pich. Z trenerem Urbanem – z piłkarską i szkoleniową przeszłością w Hiszpanii, związane są m.in. nadzieje przywrócenia wysokiej dyspozycji u zawodników z Półwyspu Iberyjskiego, w tym Romana. Po trzech miesiącach od tych zmian Robert i Joan wiodą prym w ofensywie wrocławskiej drużyny. – Po zmianie trenera gram znacznie lepiej. Jan Urban dużo mi pomaga. Stara się mnie uczyć, pokazywać różne rzeczy, korygować błędy. A ja zawsze jestem chętny do nauki, jestem otwartą osobą. Sądzę, że przy tym trenerze staje

się lepszym piłkarzem – mówi Roman, który do podstawowego składu wskoczył dzięki zwycięskiej bramce strzelonej w meczu z Wisłą Kraków.

– W Śląsku bardzo dobrze się czuję. Strzelam gole, które potwierdzają moje słowa. Można powiedzieć, że to mój dom, dlatego nie potrzebowałem czasu na aklimatyzację. Skupiam się na tym, by podtrzymać tę formę do końca rozgrywek. To dla mnie ważne, bo wiem, że jestem potrzebny drużynie – cieszy się Pich, będący wiosną najlepszym strzelcem całej ligi. W sześciu spotkaniach zdobył już pięć bramek! – Tak skuteczny Robert jest niezbędny naszej drużynie – mówił po zwycięstwie w Niecieczy Jan Urban.

Strzelam, ale ubolewam

Gra na skrzydłach nie była mocną stroną WKS-u w końcówce 2016 roku. Przez całą rundę jesienną wszyscy skrzydłowi razem wzięci wypracowali w lidze statystyki 4 goli i 3 asyst. W sześciu wiosennych spotkaniach duet Pich-Roman może się pochwalić bilansem 6 bramek i 1 asysty. Szczególnie skuteczny jest Słowak. – Robert jest „w gazie”. Co odda strzał, to piłka wpada do siatki. To świetne dla niego i całej drużyny. Mamy na-

dzieję, że utrzyma tę formę do końca sezonu – chwali kolegę Roman. Lepsza gra na bokach pomocy pozwala stwarzać więcej podbramkowych sytuacji i gdyby zespół był skuteczniejszy, zdobyłby w tym roku znacznie więcej punktów. – Skrzydła prezentują się nieźle, bo Robert i ja czujemy się bardzo dobrze. Zagrałem kilka meczów z rzędu, a to było coś, czego potrzebowałem, by złapać odpowiedni rytm. Czuję się pewnie i jestem gotowy na kolejne wyzwania – dodaje Hiszpan.

– Z boku może się wydawać, że ja i Roman kreujemy całą grę, ale tak nie jest – stwierdza Pich. – Czujemy wsparcie wszystkich w drużynie, a moja dyspozycja i zdobyte bramki to wynik gry całego zespołu, również dobrej pracy na skrzydłach. Na pewno pasuje mi styl gry Śląska, bo chcemy atakować i ja się w tym odnajduję – przyznaje. Słowak ze swoimi golami ma jednak pewien problem. – Kilka z nich nie przełożyło się na punkty, nad czym ubolewam. Sam jestem zaskoczony aż taką skutecznością z mojej strony, ale najbardziej cieszą bramki dające zwycięstwa. A my ciągle przeplatamy dobre mecze słabymi. Nasza forma musi być wysoka i stabilna.

Mali wzrostem, wielcy duchem

Filigranowi skrzydłowi (Pich ma 173 cm wzrostu, Roman – 171), choć grają po przeciwnych stronach boiska, potrafią również dobrze ze sobą współpracować. Hiszpan asystował zresztą przy jednej z bramek Słowaka w meczu z Piastem. – Czasem zamieniamy strony na boisku, potrafimy znaleźć się podaniem. Obaj jesteśmy prawonóżni, ale trener zwykle ustawia mnie na prawym skrzydle, a Roberta na lewym. A on to wykorzystuje, schodzi do środka i strzela. To dlatego ma tyle goli! – uśmiecha się Joan. Jak mówi, w Hiszpanii grał już na prawym boku pomocy i również po tej stronie czuje się pewnie.

Pewniej w ligowej tabeli może poczuć się Śląsk, jeśli pokona u siebie Koronę Kielce. W wypowiedziach obu naszych bohaterów widać, jak bardzo ważne jest to starcie. – Po wygranej w Niecieczy łatwiej się przygotowywać. W futbolu wszystko jest łatwiejsze, gdy zwyciężysz. Jesteśmy całkowicie skupieni na najbliższym meczu – mówi Roman. A jego starszy kolega z przeciwnego skrzydła dodaje: – Dwa tygodnie przygotowaliśmy się do spotkania z Koroną, oglądaliśmy ich mecze, analizowaliśmy grę. Koniecznie chcemy wygrać przed własną publicznością! Z wysoką formą jednego i drugiego pokonanie kielczan z pewnością będzie znacznie łatwiejsze.

Jędrzej Rybak





ROCZNA SUMA OPADÓW – 4000 MM

ROCZNA SUMA OPADÓW – 10 MM

PERFEKCYJNY PRZEŚWIT BEZ WZGLĘDU NA ILOŚĆ OPADÓW

Jeep® Grand Cherokee® Trailhawk® to nie tylko niezrównane możliwości napędu 4x4, ale także największy prześwit. Dzięki temu bez trudu pokonasz błotniste brzegi rzek i nierówności pustynnych dróg.

Świat składa się z przeciwieństw. Poczuj wolność cieszenia się nimi.

Jeep® Grand Cherokee® już za 1% jego wartości miesięcznie w leasingu dla firm z 3-letnią gwarancją Maximum Care

Leasing dotyczy samochodów wyprodukowanych w 2016 roku. Kalkulacja dla warunków: okres leasingu 36 miesięcy; czynsz początkowy 15%; 35 rat netto w wysokości 1% ceny pojazdu brutto; wykup 49%. Oferta ważna przy skorzystaniu z ubezpieczenia GAP, oferowanego przez FCA Leasing Polska Sp. z o.o. Składka ubezpieczenia GAP będzie doliczana do rat leasingowych. Wykup gwarantowany przez wybranych dealerów sieci FCA Poland S.A. Usługa leasingu skierowana jest wyłącznie do przedsiębiorców. Niniejszy materiał nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny. Szczegółowe warunki leasingu określone są w umowie. Leasingodawca: FCA Leasing Polska Sp. z o.o. „Maximum Care 3 lata 90 000 km” obejmuje 2 lata gwarancji kontraktowej i rok gwarancji dodatkowej z limitem przebiegu całkowitego 90 000 km. Szczegóły u dealerów Jeepa. Grand Cherokee® – emisja CO₂ od 198 do 324 g/km, zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 7,5 do 14,0 l/100 km. Informacje o odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na stronie <http://jeep.mopar.eu/jeep/pl/pl/recykling>. Liczba samochodów ograniczona. Jeep jest zastrzeżonym znakiem handlowym FCA US LLC.

FCA LEASING
Polska

Jeep®

ADF Auto

Salon i Serwis Chrysler, Jeep i Dodge
ul. Karkonoska 45, tel. (71) 334 30 11
Wrocław, www.adfauto.pl

ADF Auto
Jeep

70 lat Śląska Wrocław



Wiosną 1977 Śląsk Wrocław zdobył pierwsze w historii klubu mistrzostwo Polski. Dzięki temu, po raz trzeci z rzędu, wrocławska jedenastka mogła wystartować w europejskich pucharach. Po występach w Pucharze UEFA i Pucharze Zdobywców Pucharów, klub ze stolicy Dolnego Śląska czekał debiut w najbardziej prestiżowym- Pucharze Mistrzów, odpowiedniku dzisiejszej Ligi Mistrzów.

W dwóch poprzednich pucharowych startach, wrocławianie nie mogli narzekać na uśmiech fortuny w kojarzeniu przeciwników, tym razem tego szczęścia Polakom zabrakło. Śląsk wylosował trzynastokrotnego mistrza Bułgarii Lewskiego- Spartaka Sofia. Prze-

ciwnik wymagający, w dwóch swoich poprzednich pucharowych startach docierał do ćwierćfinałów, odpowiednio w 1976 roku - Pucharu UEFA i w 1977 roku - PZP. Wielką gwiazdą zespołu był Paweł Panow, etatowy reprezentant kraju i w sezonie 1976/77 król strzelców ligi bułgarskiej. Z drugiej strony, klub ze stolicy Bułgarii, był na pewno mniej atrak-

cyjny marketingowo niż wcześniejsi pucharowi przeciwnicy Śląska: Liverpool czy włoskie Napoli.

Pechowa Sofia

Pierwszy mecz rozegrano w Sofii i był to jeden z najłabszych pucharowych występów Śląska. W 19. minucie pierwszą bramkę dla Bułgarów zdobył Panow. Wrocławski bram-

karz Zygmunt Kalinowski twierdził, że był przez strzelca gola faulowany, ale radziecki sędzia był odmiennego zdania i bramkę uznał. Pod koniec pierwszej połowy dwukrotnie na listę strzelców wpisał się Markow, a przy obu golach nie popisała się nasza obrona. Zanosilo się na pogrom. Jednak w drugiej połowie meczu Śląsk zaprezentował się lepiej

a Bułgarzy zaczęli mieć problemy z kondycją. Wrocławianie nie mając nic do stracenia, zaatakowali, jednak zabrakło trochę szczęścia. Faber trafił w słupkę, kapitan Zygmunt Garłowski w poprzeczkę, w końcu po strzale Pawłowskiego piłka znalazła się w siatce, ale tym razem arbiter bramki nie uznał dopatrując się spalonego. W ten oto sposób bułgarski bramkarz Stajkow zachował czyste konto.

Trener Żmuda: *Znów zawiodła defensywa. Wszystkie bramki wynikły z naszych błędów, które skwapliwie wykorzystali piłkarze Lewskiego. Do przerwy Śląsk zapomniał o założeniach taktycznych. Po utracie trzech bramek uzyskaliśmy przewagę w polu, jednak prześladował nas pech i nie zdołaliśmy ani razu zmusić Stajkova do kapitulacji. Uważam, że przy strzale Pawłow-*

SEZON 1977/78 - PUCHAR EUROPY MISTRZÓW KRAJOWYCH

I RUNDA (1/16 FINAŁU)

14.09.1977

- SOFIA, STADION WASYLA LEWSKIEGO
LEWSKI-SPARTAK SOFIA (BUŁGARIA)

- ŚLĄSK WROCŁAW 3:0 (3:0)

P. Panow (19), K. Milanow (40, 42).

Sędziował: Lipatow (ZSRR) widzów: 50 000

Śląsk: Z. Kalinowski - Z. Trzonkowski, H. Kowalczyk,

W. Żmuda, M. Kopycki, R. Faber,

T. Pawłowski, J. Erlich, Z. Garłowski, J. Nocko

(46-M. Olesiak), J. Sybis; trener- W. Żmuda I

28.09.1977

- WROCŁAW, STADION OLIMPIJSKI
ŚLĄSK WROCŁAW - LEWSKI- SPARTAK

SOFIA (BUŁGARIA) 2:2 (1:1)

T. Pawłowski (22), M. Kopycki (76) - Panow (28, 58).

Sędziował: Palotai (Węgry) widzów: 30 000

Śląsk: Z. Kalinowski - Z. Trzonkowski, H. Kowalczyk,

W. Żmuda, M. Kopycki - R. Faber,

T. Pawłowski, J. Erlich, M. Olesiak (46-Z. Rybotycki, 71-I. Garłowski), J. Nocko, J. Sybis; trener- W. Żmuda I



Start w Pucharze Mistrzów



skiego w 88 minucie sędzia zbyt pochopnie nie uznał bramki, dopatrując się spalonego.

Panew pogromca

Mimo wysokiej porażki w Sofii, na rewanżowy mecz na Stadion Olimpijski przyszło 30 tysięcy kibiców wierzących, że gospodarze mimo wszystko powalczą z Lewskim o awans do drugiej rundy. Śląsk od pierwszych minut zaatakował, czego efektem był gol Pawłowskiego. Nadzieje wrocławskich kibiców na odrobienie strat zgasły, gdy wyrównał Panew. W drugiej połowie ten sam zawodnik pogrążył Śląsk strzelając drugą bramkę. Ataki Śląska pozwoliły tylko wyrównać, honor wrocławskiej je-

denastki uratował Kopycki. Starał się Sybis, dobre noty zebrali: Pawłowski, Faber i Erlich, ale na więcej wrocławian w tym meczu nie było już stać. Śląsk zagrał ambitnie, lecz mało skutecznie. W tym nie wystąpił chory Zygmunt Garłowski a bez swojego kapitała Śląsk przypominał tego dnia jeźdźca bez głowy. Lewski-Spartak stosunkowo łatwo poradził sobie ze Śląskiem, a w drugiej rundzie trafił na Ajax Amsterdam i z kolei w konfrontacji z Holendrami, to Bułgarzy byli bez szans.

Trener Żmuda: *Chcieliśmy w pierwszym kwadransie strzelić dwie bramki, lecz sztuka ta się nie udała. Bardzo brakowało Zygmunta Garłowskiego. Świetny mecz rozegrał Panew.*

Opracował
Krzysztof Mielczarek



Tadeusz Pawłowski (pierwszy z prawej) pełnił rolę kapitana za chorego Zygmunta Garłowskiego.

Paweł Panow – as Lewskiego Sofia.



W GÓRNYM RZĘDZIE OD LEWEJ: Tomasz Hryńczuk (trener bramkarzy), Artur Łuczkiwicz, Sebastian Bergier, Karol Danielik, Mathieu Scalet, Kamil Wrótny, Konrad Poprawa, Paweł Kohut, Krzysztof Cieśla, Jakub Kierkiewicz, Mateusz Bystryk (fizjoterapeuta). **ŚRODKOWY RZĄD OD LEWEJ:** Marek Żytowiecki (koordynator), Michał Polczyk (trener motoryki), Julita Dorociak (fizjoterapeutka), Daniel Łuczak, Mateusz Pluciennik, Piotr Szermach, Adrian Mynarski, Adrian Repski, Mateusz Czerwiński, Łukasz Czajka (koordynator ds. sportu), Ewa Moroch (psycholog), Tadeusz Pawłowski (dyrektor Akademii). **DOLNY RZĄD OD LEWEJ:** Michał Kuriata, Mateusz Stempin, Miłosz Kubacki, Michał Hetel (II trener), Dariusz Sztylka (trener), Szymon Mikołajczak (kierownik drużyny), Adrian Sobczak, Maciej Matusik, Patryk Ostrowski, Mikołaj Kotfas.

KADRA ŚLĄSKA II WROCŁAW NA RUNDE WIOSENĄ:

Kamil Wrótny
Mikołaj Kotfas
Maciej Matusik
Maciej Pałaszewski
Paweł Kohut
Daniel Łuczak
Miłosz Kubacki
Artur Łuczkiwicz
Michał Kuriata
Mateusz Stempin
Krzysztof Cieśla
Mateusz Plóciennik
Adrian Sobczak
Adrian Repski
Mathieu Scalet
Sebastian Bergier
Konrad Poprawa
Jakub Kierkiewicz
Adrian Mynarski
Patryk Ostrowski
Mateusz Czerwiński
Piotr Szermach
Karol Danielik

Sztylka:

Ujął mnie zapach chłopaków

O specyfice drużyny rezerw, odpowiedzialności za zespół i celach na rundę wiosenną opowiada nowy trener Śląska II Dariusz Sztylka.

WOKÓŁ ŚLĄSKA: Teraz cała odpowiedzialność za zespół spoczywa na barkach Dariusza Sztylki. To duża odmiana?

Dariusz Sztylka: Tak, z pewnością. Biorę pełną odpowiedzialność za to, jak wygląda drużyna, za wszystkie aspekty. To bez wątpienia zna-

cząca zmiana. Zdaję sobie też sprawę, że moi piłkarze to młodzi, utalentowani chłopcy, którzy mają jak najszybciej trafić do pierwszej drużyny. Trzeba więc znaleźć taki rodzaj treningu, aby ich jak najlepiej rozwijać. Nie można jednak zapominać, że w tym momencie bardzo potrzebujemy punktów, które pozwolą nam się utrzymać w III lidze.

Te punkty zostały już zapisane na koncie w dwóch pierwszych spotkaniach, mimo że rywale byli dość wymagający.

Graliśmy z czwartą i piątą drużyną III ligi, zdobyliśmy 4 punkty. Jestem z tego zadowolony, choć w sztabie szkoleniowym widzimy, ile jest do poprawy i jak dużo pracy nas czeka. Poznaliśmy się coraz lepiej, ponieważ pracujemy ze sobą

stosunkowo krótko. Ale od pierwszej chwili ujął mnie olbrzymi zapach, entuzjazm i zaangażowanie chłopaków. Na każdym treningu idą na sto procent swoich możliwości, czasem trzeba ich nawet stopować.

W czasie kariery piłkarskiej miał Pan okazję występować w rezerwach WKS-u?

Tak, w Śląsku grałem przez wiele lat i to również się zdarzało. Uważam, że dla zawodnika wracającego po kontuzji to bardzo ważne. Jest to wręcz idealny moment, aby złapać rytm meczowy.

Długo można by też wymienić trenerów, którzy zaczęli od samodzielnej pracy w II drużynie, aby później przejąć I zespół. Wydaje się to naturalnym krokiem w karierze.

Tak daleko staram się nie spoglądać, bo muszę skoncentrować się na pracy, która czeka mnie przez najbliższe pół roku. Wyznaczyliśmy sobie pewne cele. Podstawowym

jest rozwój zawodników, ale zależy nam także na jak najszybszym utrzymaniu w III lidze. Praca w rezerwach Śląska to niewątpliwie ważny krok w moim rozwoju i cieszę się, że dostałem taką możliwość. Każdy dzień stanowi dla mnie kolejną lekcję.

Specyfika drużyny rezerw jest taka, że nieustannie zachodzi w niej wiele zmian kadrowych. Jak zatem utrzymać odpowiednie nastawienie mentalne?

Pracowałem z piłkarzami z I drużyny i poznaliśmy się dosyć dobrze. Do tej pory grali u mnie – Paweł Zieliński, Sito Riera, Alvarinho, Mario Engels, Łukasz Wiech czy Adrian Łyszczarz – jeśli chodzi o ich zaangażowanie, naprawdę nie miałem najmniejszych zastrzeżeń. Trzeba wysoko cenić profesjonalne podejście. Choć zazwyczaj nie jest to dla nich łatwa sytuacja – mogą jednak pokazać, że zasługują na grę w I zespole. Staram się, żeby nasza drużyna, mimo że nie trenuje na co dzień w komplecie, czuła ze sobą więź i nie wyglądała na boisku jak grupa przypadkowych osób. Wszyscy muszą mieć świadomość, że reprezentują Śląsk.

Te dwa rozegrane spotkania pokazują także, że bez wątpienia

należy Pan do trenerów, którzy nie wyobrażają sobie oglądania meczu z perspektywy ławki rezerwowych.

Taki mam styl, to u mnie naturalne i zupełnie tak samo zachowuję się na treningach. Chcę, aby zawodnicy czuli

wsparcie. Moje podpowiedzi, gesty czy okrzyki mają ich dodatkowo napędzać. Wiem, że każdy z nich się stara podejmować najlepsze decyzje. Muszą wiedzieć, że trener jest razem z nimi.

Tomasz Szozda

pl.	NAZWA	M.	PKT.	Z.	R.	P.	BRAMKI
1.	GKS 1962 JASTRZĘBIE (JASTRZĘBIE ZDRÓJ)	18	39	11	6	1	35-17
2.	RUCH ZDZIESZOWICE	19	39	12	3	4	30-16
3.	STAL BRZEG	19	35	10	5	4	36-24
4.	PNIÓWEK PAWŁOWICE ŚLĄSKIE	19	30	9	3	7	33-28
5.	REKORD BIELSKO-BIAŁA	19	30	8	6	5	34-23
6.	BKS STAL BIELSKO-BIAŁA	19	29	8	5	6	29-17
7.	ŚLĘZA WROCŁAW	19	28	7	7	5	31-30
8.	SKRA CZĘSTOCHOWA	19	28	7	7	5	26-24
9.	PIAST ŻMIGRÓD	19	28	8	4	7	29-30
10.	MIEDŹ II LEGNICA	19	27	7	6	6	27-27
11.	KS POLKOWICE	19	26	6	8	5	30-22
12.	GÓRNIK II ZABRZE	19	23	6	5	8	27-30
13.	FALUBAZ ZIELONA GÓRA	19	21	5	6	8	25-35
14.	ŚLĄSK II WROCŁAW	19	21	5	6	8	22-26
15.	GÓRNIK WAŁBRZYCH	19	18	4	6	9	11-22
16.	LECHIA DZIERŻONIÓW	19	14	2	8	9	13-32
17.	UNIA TURZA ŚLĄSKA	18	13	3	4	11	20-32
18.	OLIMPIA KOWARY	19	11	2	5	12	22-45





DOŁĄCZ DO GRONA OFICJALNYCH PARTNERÓW ŚLĄSKA WROCŁAW!



marketing@slaskwroclaw.pl


GAWIN
MEBLE

-20%

na meble kuchenne
firmy GAWIN

promocja ważna
po okazaniu
gazetki

z nami urządzisz całe mieszkanie

meble tapicerowane, kuchnia, salon,
pokój dziecka, sypialnia

nasze salony:

BOLESŁAWIEC

ul. Piaskowa 1a
tel. 75/ 781 88 95

BRZEG

ul.Trzech Kotwic 11
tel.77/ 416 07 57

DŁUGOŁĘKA

ul.Wrocławska 40
tel. 71/ 315 16 60

KROTOSZYN

ul.Ogrodowskiego 1c
tel. 62/ 722 58 26

**GIANT
WROCŁAW**

ul.Brucknera 32/34
tel. 71/ 321 03 46

SALON FABRYCZNY GAWIN

Królewska Wola 17a
tel. 62/ 785 77 62

W GÓRNYM RZĘDZIE OD LEWEJ: Jacek Kiełb , Bartosz Rymaniak , Radek Dejmek , Jakub Żubrowski , Bartosz Kwiecień , Michał Smolarczyk , Djibril Diaw , Rafał Grzelak , Maciej Załęcki , Maciej Górski.
ŚRODKOWY RZĄD OD LEWEJ: Paweł Grabowski - fizjoterapeuta , Marek Konieczny - fizjoterapeuta , Iljan Micanski , Adrian Uniat , Jakub Mroziak , Vanja Marković , Michał Pesković , Leonid Otczenaszenko , Jakub Kotarzewski , Mateusz Możdżeń , Marcin Cebula , Serhij Pyłypczuk , Mateusz Muklat (sprzętowy) , Łukasz Tomczyk (kierownik drużyny).
DOLNY RZĄD OD LEWEJ: Miguel Palanca , Tomasz Zajac , Dani Abalo , Zbigniew Robakiewicz (trener bramkarzy) , Piotr Tworek (asystent trenera) , Maciej Bartoszek (trener) , Kamil Kuzera (asystent trenera) , Michał Dutkiewicz (trener przygotowania fizycznego) , Nabil Aankour , Vladislavs Gabovs , Ken Kallaste.



KORONA KIELCE – 2016/17

IMIĘ I NAZWISKO	KRAJ	DATA UR.	WZROST/WAGA	POPRIEDNI KLUB
BRAMKARZE				
MILAN BORJAN	Kanada	23.10.1987	193/84	ŁUDOGOREC RAZGRAD
LEONID OTCZENASZENKO	Polska	09.06. 1998	192/77	WISŁA PUŁAWY
MICHAŁ PEŠKOVIČ	Słowacja	08.02. 1982	188/88	NEFTČI BAKU
OBROŃCY				
RADEK DEJMEK	Czechy	02.02. 1988	188/85	1.FK PŘÍBRAM
ELHADJI PAPE DIAW	Senegal	31.12. 1994	193/85	AS VERBROEDERING GEEL
VLADISLAVS GABOVŠ	Łotwa	13.07. 1987	176/73	SOKOŁ SARATÓW
KEN KALLASTE	Estonia	31.08. 1988	182/80	GÓRNIK ZABRZE
BARTOSZ KWIECIEN	Polska	07.05. 1994	186/80	CHROBRY GŁOGÓW
BARTOSZ RYMANIAK	Polska	13.11. 1989	189/80	CRACOVIA
POMOCNICY				
NABIL AANKOUR	Maroko	09.08. 1993	172/70	SC BASTIA B
DANI ABALO	Hiszpania	29.09. 1987	172/68	DEPORTIVO ALAVÉS
MARCIN CEBULA	Polska	06.12. 1995	177/65	POGOŃ 1945 STASZÓW
RAFAŁ GRZELAK	Polska	07.08. 1988	187/83	DOLCAN ZĄBKI
JACEK KIEŁB	Polska	10.01. 1988	183/70	ŚLĄSK WROCŁAW
JAKUB KOTARZEWSKI	Polska	22.01. 1994	179/69	WYCHOWANEK
VANJA MARKOVIĆ	Serbia	20.06. 1994	185/80	FK PARTIZAN BELGRAD
MATEUSZ MOŹDŹEN	Polska	14.03. 1991	180/76	PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA
JAKUB MROZIK	Polska	21.06. 1993	178/73	CHOJNICZANKA CHOJNICE
MIGUEL PALANCA	Hiszpania	18.12. 1987	171/73	CLUB GIMNÀSTIC DE TARRAGONA
SERHIJ PYŁYPCZUK	Ukraina	26.11. 1984	186/85	WOŁYŃ ŁUCK
ADRIAN UNIAT	Polska	16.03. 1997	171/67	WYCHOWANEK
JAKUB ŻUBROWSKI	Polska	21.03. 1992	181/73	STAL MIELEC
NAPASTNICY				
MACIEJ GÓRSKI	Polska	01.03. 1990	183/75	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK
ILIJAN MICANSKI	Bułgaria	20.12. 1985	186/79	LEWSKI SOFIA
MICHAŁ SMOLARCZYK	Polska	11.09. 1993	180/72	WIERNA MAŁOGOSZCZ

W Śląsku spotkałem wielu wspaniałych ludzi

Choć spędził w Śląsku zaledwie jeden sezon, to zdołał zżyć się z wrocławskim klubem. W zielono-biało-czerwonych barwach wystąpił w 32 spotkaniach i zdobył cztery bramki. W szczerej rozmowie z „Wokół Śląska” Jacek Kiełb mówi o kulisach o rozstania z WKS-em, relacjach z trenerem Rumakiem oraz swojej wysokiej formie w ostatnim czasie.

Wokół Śląska: Jak z Twojej perspektywy wyglądało pożegnanie z WKS-em?

Jacek Kiełb: Chciałem zostać w Śląsku na kolejny sezon. Wiedziałem, że ten rok będzie dla mnie lepszy. Bardzo dobrze się przygotowałem się pod względem fizycznym i chciałem tak samo dobrze przygotować się psychicznie. Na przedsezonowym obozie zostałem jednak sprowadzony na ziemię i musiałem pakować walizki. Przyszłość, jaka została mi przedstawiana przez trenera Rumaka, nie podobala mi się. Miałem grać głównie w rezerwach, a jestem człowiekiem bardziej ambitnym.

Pewnie ciężko się otrząsnąć po takiej wiadomości.

Uznanowałem decyzję trenera Rumaka. Nie mogę mieć do niego żalu. Szanuję jego postawę, że był w stanie wziąć mnie na rozmowę i powiedzieć mi o tym w twarz. Nie owijał w bawełnę. Nie grałbym w I zespole, nie wiadomo, czy łapałbym się do meczowej osiemnastki, więc po co trzymać takiego gościa, który w dodatku zarabia jakiegoś pieniądze, a jest bezproduktywny. Ja też nie jestem taką osobą, że jest mi tu dobrze, więc siedzę, ile się da.

Mimo Twojego krótkiego pobytu w Śląsku, jest co wspo-

minąć. Gole w Lidze Europy plus duży udział w utrzymaniu WKS-u w Ekstraklasie (udział przy bramce w decydującym meczu z Termalicą). Jak podsumujesz ten czas we Wrocławiu?

Myszę, że miałem niezły początek, ale z czasem już tak dobrze nie było. Gdybym dostał więcej szans i zaufania, to na pewno pokazałbym więcej. W pamięci zostały strzelone bramki w Lidze Europy, ale kibice zawsze wolą rozpałmiętywać te gorsze momenty. Większość pewnie zapamięta Kiełba, który oddał koszulkę kibicom czy spalonego... Mówię to z uśmiechem. Jeśli ktoś chce się ze mnie śmiać - proszę bardzo. Lepiej niech się śmieje niż miałby płakać. Je-

Wrocław jest pięknym miastem. Można się zakochać

żeli kibice znów zapragną mojej koszulki, mogę oddać, ale tym razem z Korony. Spalony? Trudno. Było minęło. W przyszłości będę się z tego śmiać, ale zdaje sobie sprawę, że z mojej strony po prostu było to głupie zachowanie. To nie pierwszy i nie ostatni mój spalony.

Na pewno najbardziej szkoda mi było opuszczać szatnię i żegnać się z chłopakami oraz pracownikami klubu. Bardzo dobrze mi się ze wszystkimi żyło. W szatni Śląska zawsze panowała dobra atmosfera. Byliśmy po prostu zespołem. Nawet gdy przegrywaliśmy i panowała cisza, to jednak czuło się wsparcie drużyny. Spotkałem wielu wspaniałych ludzi i żałuję, że nie mogłem ich lepiej poznać. Serducho szybciej bije, gdy pomyślę o tym. Nadal jestem na bieżąco ze Śląskiem. Cały czas śledzę poczynania klubu. I te sportowe i te zakulisowe. Sam Wrocław jest pięknym miastem. Można się zakochać.

Teraz jednak grasz w Koronie i można powiedzieć, że odżyłeś.

To klub, który kocham. Trener mi zaufa i spłacam dług wdzięczności. Cieszę się, że tu trafiłem. Nie patrzę tylko na pieniądze, bo gdyby tak było, trzymałbym się Śląska i grał w rezerwach. W Koronie nie mam takich pieniędzy, ale gram. To dla mnie ważne.

Korona notuje bardzo dobre wyniki przed własną publicznością, ale fatalne na wyjazdach. Z czego to wynika?

Każdy stara się przypiąć nam łatkę drużyny własnego boiska. Rzeczywiście nie idzie nam na wyjazdach, ale trudno powiedzieć z czego to wynika.



Kiełb jest zdecydowanie jednym z najgroźniejszych piłkarzy Korony Kielce. W tym sezonie ma już na koncie 8 trafień.

Foto © Krysina Pączkowska, Piast Gliwice

Kilka razy byliśmy blisko lepszych wyników w meczach wyjazdowych, ale za każdym razem czegoś brakowało. Nie popełniamy może błędów indywidualnych, ale zespół jako całość nie prezentował się dobrze. Fajnie się złożyło z przerwą reprezentacyjną. To był czas, żebyśmy dobrze na stanowili się mentalnie, bo to wszystko siedzi w głowach. Czujemy się dobrze.

Traktujesz mecz ze Śląskiem szczególnie?

Na boisku na pewno nie będzie taryfy ulgowej, ale po meczu chętnie spotkam się z chłopakami. Kibice na stadionie raczej nie będą wykrzykiwać mojego nazwiska, ale ja sam zapamię-

tam ich z dobrej strony. Nie typuję wyniku, ale liczę, że stworzymy dobre widowisko dla wrocławskich fanów.

Uważnie śledzisz mecze Śląska?

Staram się raz na jakiś czas obejrzeć mecz. We Wrocławiu WKS ostatnio przegrał, ale grał naprawdę dobrze. W Niecieczy Termalica praktycznie nie istniała i było to zastępowane zwycięstwo. Śląsk kreuje dużo okazji do strzelenia gola. Na pierwszy rzut oka widać zmianę stylu gry. To zapewne zasługa trenera Urbana, ale jeszcze zbyt krótko jest w zespole, żeby oceniać jego pracę. Nie ma wątpliwości, że bardzo dużo jakości daje Robert Pich.

To niesamowite, jak on potrafi odnaleźć się w tym zespole. Widać, że leży mu Śląsk i tu czuje się bardzo dobrze. A prywatnie to bardzo fajny gość!

Jeśli zdarzy się tak, że sędzie odgwiżdże jedenastkę dla Korony, to będziesz egzekutorem?

Nie wiem. Jestem pierwszy w kolejce do tego, ale ostatnio nie wykorzystałem rzutu karnego i na drugi dzień miałem piłkarskiego kaca. Teraz decyzja należy do trenera. We Wrocławiu zobaczymy. Muszę czuć się pewnie na boisku. Jeśli tak będzie, zgłoszę gotowość.

Rozmawiał Michał Krzymiński

Z NOTATNIKA KIEROWNIKA ...CZYLI PIŁKARSKIE FRASZKI



Kierownik WKS-u Andrzej Traczyk to bez wątpienia człowiek wielu talentów. Na łamach naszego magazynu będziemy prezentować jego złote myśli.

Czekamy na Wasze opinie i rzecz jasna, Waszą twórczość!
Komentujcie do woli na naszych profilach na Facebooku
(facebook.com/slaskwroclawpl) i Twitterze
(twitter.com/slaskwroclawpl) pod #WokółŚląska.

Kariera

Kariera piłkarza wyraźnie przerosła, zamiast bohatera ma status ośla.

Waga sukcesu

Chwała i wielkość w jednej idą parze. Ale nie zawsze udźwigną to piłkarze.

Majster

Majstra nie zdobywają indywidualności, Lecz siła fizyczna i siła mentalności.



ŚLĄSK GÓRNIK

SOBOTA › 15 KWIETNIA › GODZ. 15:30